

Ewangelia Mateusza

Rozdział 13

1. A tego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad *brzegiem* morza. 2. I zebrały się wokół niego wielkie tłumy, dlatego wszedł do łodzi i usiadł, a wszyscy ludzie stali na brzegu. 3. I mówił do nich wiele w przypowieściach. I powiedział: Oto siewca wyszedł siał. 4. A gdy siał, niektóre *ziarna* padły przy drodze, przyleciały ptaki i wydziobały je. 5. Inne padły na *miejsca* skaliste, gdzie nie miały wiele ziemi. Zaraz wzeszły, bo ziemia nie była głęboka. 6. Lecz gdy wzeszło słońce, zostały spalone, a ponieważ nie miały korzenia, uschły. 7. Inne padły między ciernie, a ciernie wyrosły i zagłuszyły je. 8. Inne zaś padły na dobrą ziemię i wydały plon, jedno stokrotny, inne sześćdziesięciokrotny, a jeszcze inne trzydziestokrotny. 9. Kto ma uszy do słuchania, niech słucha. 10. Wtedy uczniowie podeszli i zapytali go: Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach? 11. A on odpowiedział im: Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, ale im nie jest dane. 12. Kto bowiem ma, temu będzie dodane i będzie miał w obfitości, ale kto nie ma, zostanie mu zabrane nawet to, co ma. 13. Dlatego mówię do nich w przypowieściach, bo patrzą, a nie widzą, i słuchają, a nie słyszą ani nie rozumieją. 14. I spełnia się na nich proroctwo Izajasza, które mówi: Słuchając, będziecie słyszeć, ale nie zrozumiecie i patrząc, będziecie widzieć, ale nie zobaczycie. 15. Utyło bowiem serce tego ludu, stępiały ich uszy i zamknęli swe oczy, żeby przypadkiem oczami nie widzieli ani uszami *nie* słyszeli, a sercem *nie* zrozumieli i *nie* nawrócili się, i żebym ich *nie* uzdrowił. 16. Ale błogosławione wasze oczy, bo widzą, i wasze uszy, bo słyszą. 17. Bo zaprawdę powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło widzieć *to*, co wy widzicie, ale nie zobaczyli, i słyszeć *to*, co wy słyszycie, ale nie usłyszeli. 18. Wysłuchajcie więc przypowieści o siewcy. 19. Gdy ktoś słucha słowa o królestwie, a nie rozumie, przychodzi zły i porywa to, co zostało zasiane w jego sercu. To jest ten posiany przy drodze. 20. A posiany na *miejscach* skalistych to ten, który słucha słowa i natychmiast z radością je przyjmuje. 21. Nie ma jednak w sobie korzenia, lecz trwa do czasu. Gdy bowiem przychodzi ucisk albo prześladowanie z powodu słowa, zaraz się gorszy. 22. A posiany między ciernie to ten, który słucha słowa, ale troski tego świata i ułuda bogactwa zagłuszają słowo i staje się *on* bezowocny. 23. A posiany na dobrej ziemi to ten, który słucha słowa i rozumie je. On też wydaje plon: jeden stokrotny, inny sześćdziesięciokrotny, a jeszcze inny trzydziestokrotny. 24. Podał im *też* inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który zasiał dobre ziarno na swoim polu. 25. Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciół, nasiał kąkol między pszenicę i odszedł. 26. A gdy zboże urosło i wydało plon, wtedy ukazał się też kąkol. 27. Wówczas słudzy gospodarza przyszli i zapytali go: Panie, czy nie posiałeś na swoim polu dobrego ziarna? Skąd więc ten kąkol? 28. A on im odpowiedział: Nieprzyjaciół to zrobił. I zapytali go słudzy: Czy chcesz, żebyśmy poszli i zebrali go? 29. Lecz on odpowiedział: Nie, żebyście przypadkiem, zbierając kąkol, nie wykorzenili razem z nim *i* pszenicy. 30. Pozwólcie obydwu razem rosnąć aż do żniwa, a w

czasie żniwa powiem żniwiarzom: Zbierzcie najpierw kłóły i zwiążcie go w snopki na spalenie, pszenicę zaś zgromadźcie w moim spichlerzu. **31.** Podał im *też* inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do ziarna gorczycy, które człowiek, wziąwszy, zasiał na swoim polu. **32.** Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, ale kiedy wyrośnie, jest największe ze wszystkich jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki niebieskie przylatują i gnieźdzą się w jego gałęziach. **33.** Opowiedział im *jeszcze* inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do zakwasu, który kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż wszystko się zakwasiło. **34.** To wszystko mówił Jezus do tłumu w przypowieściach, a bez przypowieści nic do nich nie mówił; **35.** Aby się wypełniło, co zostało powiedziane przez proroka: Otworzę moje usta w przypowieściach, wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata. **36.** Wtedy Jezus odprowadził tłum i przyszedł do domu. Podeszli do niego jego uczniowie i mówili: Wyjaśnij nam przypowieść o kłóły na polu. **37.** A on odpowiedział im: Tym, który sieje dobre ziarno, jest Syn Człowieczy. **38.** Polem jest świat, dobrym ziarnem są synowie królestwa, kłółem zaś są synowie złego. **39.** Nieprzyjacielem, który go posiał, jest diabeł, żniwem jest koniec świata, a żniwiarzami są aniołowie. **40.** Jak więc zbiera się kłóły i spala w ogniu, tak będzie przy końcu tego świata. **41.** Syn Człowieczy pośle swoich aniołów, a oni zbiorą z jego królestwa wszystkie zgorszenia i tych, którzy popełniają nieprawość; **42.** I wrzucą ich do pieca ognistego. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. **43.** Wtedy sprawiedliwi będą jaśnieć jak słońce w królestwie swego Ojca. Kto ma uszy do słuchania, niech słucha. **44.** Ponownie królestwo niebieskie jest podobne do skarbu ukrytego w polu, który człowiek znalazł i ukrył. Uradowany nim poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił to pole. **45.** Królestwo niebieskie podobne jest też do kupca, który szukał pięknych pereł. **46.** A znalazłszy jedną bardzo cenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją. **47.** Królestwo niebieskie podobne jest również do sieci zarzuconej w morze i zagarniającej *ryby* wszelkiego rodzaju. **48.** Gdy się nappełniła, *rybacy* wyciągnęli ją na brzeg, a usiadłszy, dobre *ryby* wybrali do naczyń, a złe wyrzucili. **49.** Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie i wyłączą złych spośród sprawiedliwych; **50.** I wrzucą ich do pieca ognistego. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. **51.** Jezus ich zapytał: Zrozumieliście to wszystko? Odpowiedzieli mu: Tak, Panie. **52.** A on powiedział do nich: Dlatego każdy uczony w Piśmie, *który jest* pouczony o królestwie niebieskim, podobny jest do gospodarza, który wydobywa ze swego skarbca nowe i stare rzeczy. **53.** Kiedy Jezus dokończył tych przypowieści, odszedł stamtąd. **54.** A przyszedłszy w swoje rodzinne strony, nauczał ludzi w ich synagodze, tak że się bardzo zdumiewali i mówili: Skąd on ma tę mądrość i moc? **55.** Czyż to nie jest syn cieśli? Czyż jego matce nie jest na imię Maria, a jego bracia *to* Jakub, Józef, Szymon i Juda? **56.** A jego siostry, czyż wszystkie nie są wśród nas? Skąd więc on ma to wszystko? **57.** I byli nim zgorszeni. Lecz Jezus powiedział do nich: Nigdzie nie jest prorok bez czci, tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu. **58.** I nie uczynił tam wielu cudów z powodu ich niewiary.

